

Sygn. akt I.Ca 204/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski (spr.)
Sędziowie:	SSR del. Katarzyna Babiarcz - Mikulska SSO Tomasz Uściłko
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. N. (1)**

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda S. N. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 14 marca 2013r., sygn. akt I C 453/12

1. Oddala apelację;
2. Zasądza od powoda S. N. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 204/13

UZASADNIENIE

Powód S. N. (2) domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki D. N. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 listopada 2011 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że dnia 21 sierpnia 2011 r. na trasie M. – K. w wyniku obrażeń doznanych w wypadku drogowym śmierć poniosła jego matka D. N.. Wskazał, iż w dacie wypadku, samochód, którym poruszał się sprawca zdarzenia D. W., posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, która przyjęła swoją odpowiedzialność

za skutki wypadku i przyznała mu kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki oraz 7.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że przyjął odpowiedzialność w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za skutki zdarzenia drogowego z dnia 21 sierpnia 2011 roku, w którym poniosła śmierć D. N.. Przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 20.000,00 zł, które w jego ocenie jest adekwatne do rozmiaru jego krzywdy i w całości wyczerpuje jego roszczenie z tego tytułu.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 453/12 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 650,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Elku) kwotę 18,00 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Dnia 21 sierpnia 2011 roku na trasie M. – K. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) D. W. potracił pieszą D. N.. W następstwie wypadku drogowego poniosła ona śmierć. Identyfikacji zmarłej na miejscu zdarzenia dokonał S. N. (2), gdyż jego matka nie posiadała przy sobie w chwili kolizji drogowej żadnych dokumentów umożliwiających stwierdzenie jej tożsamości.

Samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) objęty był ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, której udzieliło (...) Spółka Akcyjna z siedzibą S..

D. N. w chwili śmierci miała 58 lat. Posiadała wykształcenie podstawowe. Od 1996 roku była wdową. Z małżeństwa posiadała troje samodzielnych dzieci, w tym najmłodszego z nich - syna S. N. (2). Wychowywała go praktycznie sama. Utrzymywała się z renty rodzinnej po zmarłym mężu J. N. w kwocie 600,00 złotych netto miesięcznie. Dodatkowo w sezonie letnim pracowała dorywczo jako pomoc hotelowa i z tego tytułu zarabiała ok. 700,00 złotych netto. Mieszkała samotnie w lokalu mieszkalnym położonym w M.. W miejscu zamieszkania była osobą powszechnie lubianą i bezkonfliktową. Chorowała na astmę, boreliozę i osteoporozę i dlatego często korzystała z porad lekarskich.

S. N. (2) do miesiąca listopada 2010 r. mieszkał razem z matką w miejscowości (...)(...). Razem z nią prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Partycypował w opłatach za dom i zakupie żywności. Łączyły go z nią bliższe więzy rodzinne, gdyż jest on najmłodszym z trójki jej dzieci. Ich relacje były przyjacielskie, serdeczne, troskliwe. Po wyprowadzeniu się z domu rodzinnego i zamieszkaniu z obecną partnerką utrzymywał bliskie i stałe kontakty z matką. Odwiedzał ją i pomagał przy wykonywaniu czynnościach domowych. W domu rodzinnym razem z rodzeństwem spędzali święta i obchodzili inne uroczystości.

Obecnie powód ma 30 lat. Pozostaje w nieformalnym związku z J. B., z którą prowadzi gospodarstwo domowe. Wynajmują mieszkanie położone przy ul. (...) (...)w E.. W chwili obecnej powód jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku i pozostaje na utrzymaniu swojej partnerki życiowej. Podejmował prace zarobkowe przez krótki okres czasu, w tym także pracował za granicą. W dalszym ciągu jest on zameldowany na pobyt stały w miejscowości (...)(...).

Śmierć matki była dla S. N. (2) traumatycznym przeżyciem. Mieli oni wspólne plany nabycia lokalu mieszkalnego w E. po sprzedaży mieszkania w M. i wspólnego zamieszkania razem z narzeczoną syna. W chwili śmierci matki nie pracował on zawodowo. Po śmierci matki podjął prace w sklepie (...) na stanowisku doradcy klienta, a następnie w firmie (...), jako konserwator. Nie korzystał on z pomocy psychologa lub psychiatry, nie zażywa leków uspokajających. Jedynie przez kilka tygodni zażywał leki uspokajające i nasenne ogólnodostępne, albowiem od śmierci matki ma problemy z zasypianiem. Dręczyły go koszmary senne, stał się nerwowy i wybuchowy, miał osłabioną kontrolę reakcji

emocjonalnych., stał się osobą zamkniętą. W chwili obecnej cierpi na zaburzenia nastroju i chwiejność emocjonalną. Objawy mają tendencję ustępującą i są typowe dla ciężkiej, ale naturalnej żałoby po śmierci matki. Nie wymaga on leczenia.

Pismem z dnia 30 września 2011 r., doręczonym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą S. w dniu 4 października 2011 r. S. N. (2) wystąpił o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00 zł, oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki w kwocie 40.000,00 zł. Towarzystwo (...) po zakończeniu postępowania likwidacyjnego przyznało S. N. (2) kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci matki, a także jednorazowe odszkodowanie w kwocie 7.000,00 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, zgłoszone przez powoda roszczenie w świetle powyższych ustaleń zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie. Sąd Rejonowy przyjął, że śmierć D. N. dla jej syna S. N. (2) była ciężkim i traumatycznym przeżyciem i przeżył on ciężki stres, mający związek z tym zdarzeniem. Powód był związany emocjonalnie z matką. Ich bliskie więzi rodzinne wynikały z faktu, iż był on najmłodszym z trojga rodzeństwa. Do miesiąca listopada 2010 roku wspólnie z matką prowadził gospodarstwo domowe, co jeszcze bardziej ich zbliżyło. Pomagał jej w pracach domowych. Po wyprowadzeniu się z rodzinnego mieszkania i zamieszkaniu z konkubiną powód często odwiedzał matkę. Wspólnie z rodzeństwem spędzali święta i inne uroczystości rodzinne. Więzy powoda z matką opierały się nie tylko na wzajemnym uczuciu i serdecznych stosunkach, ale wzajemnej trosce. Był on niewątpliwie zaangażowany w jej sprawy i na jego pomoc zmarła matka zawsze mogła liczyć i ze wzajemnością. Powód planował zamieszkanie wspólnie z matką, którą miał zamiar się opiekować.

W ocenie Sądu Rejonowego sytuacja życiowa powoda na skutek śmierci matki nie uległa pogorszeniu. Zmarła matka nie mogła systematycznie wspierać go finansowo, z uwagi na to, że otrzymywała niską rentę rodzinną w wysokości 600,00 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy uznał również, że śmierć D. N. była dla powoda wydarzeniem tragicznym powodującym cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny. Do tej pory wspomnienie zmarłej matki wywołuje u niego reakcję emocjonalną, tym bardziej, że identyfikował on zwłoki na miejscu wypadku. Trudno mu odnaleźć się w nowej rzeczywistości i dotychczas nie pogodził się z jej utratą. Z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii klinicznej wynika, iż u powoda występują objawy pourazowych zaburzeń adaptacyjnych z tendencją do izolowania się, unikania nadmiernych bodźców i wspomnień, które są świadomie podtrzymywane przez powoda jako forma obrony przed natłokiem wspomnień, a także żalem i złością. Śmierć matki nastąpiła w okresie podejmowania przez powoda istotnych decyzji, dotyczących ważnych dla niego spraw życiowych, co spotęgowało odczucie straty osoby najbliższej. Reakcją obronną powoda był stres, wycofanie się z relacji i interakcji społecznych, apatia, drażliwość i niepokój. Obecnie, zdaniem biegłego sądowego, nadal występują zaburzenia adaptacyjne w formie zmienności nastroju, chwiejności emocjonalnej, ale mają one tendencję ustępującą i w chwili obecnej nie wymagają leczenia i nie wykraczają poza ramy ciężkiej, ale typowej żałoby po śmierci matki

W przekonaniu Sądu Rejonowego, tragiczna i przy tym niespodziewana śmierć matki, bardzo związanej z powodem, była dla niego ogromnym przeżyciem. Wiązało się to z faktem, iż powód pozostawał z matką w silnych więziach wynikających z faktu przedwczesnej śmierci jego ojca oraz z faktem wspólnego zamieszkiwania do 2010 roku i spędzania czasu. Utrata matki, z którą powód był emocjonalnie związany wywołała u niego cierpienie, poczucie osamotnienia i pustki, apatii oraz rezygnacji z życia. Na rozmiar cierpienia wpływ niewątpliwie ma nagłość śmierci matki i okoliczność tej śmierci – tragiczny wypadek, a także identyfikacja ciała zmarłej. Widok matki tuż po wypadku wywołuje u powoda przykre wspomnienia i wyrzuty sumienia. Powód niewątpliwie utracił najukochańszą osobę, nie może już na niej polegać i liczyć w trudnych chwilach, a zwłaszcza przy zakładaniu rodziny.

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda jest zbyt wygórowane, albowiem w wyniku śmierci matki nie stał się osobą zupełnie samotną. Nadto pomimo tego, iż powód jest osobą młodą i zdolną do pracy, to pozostaje na utrzymaniu swojej partnerki życiowej. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powód jeszcze przed śmiercią matki wyprowadził się z

rodzinnego mieszkania i zamieszkał wraz z konkubiną w E.. Po usamodzielnieniu się, nie koncentrował więc życia wokół matki, a ich codzienne kontakty zostały ograniczone.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie w kwocie 30.000,00 zł i uwzględniając fakt, że pozwany dotychczas wypłacił na jego rzecz kwotę 20.000,00 zł zasądził na jego rzecz kwotę 10.000,00 zł. Według Sądu I instancji, kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda wyznacza w pełni wymiar krzywdy, której doznał on wskutek śmierci matki. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c., a o kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok w zakresie pkt 1 i 2, tj. w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu oraz wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego (nie zasądzenie na rzecz powoda pełnej kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego), zaskarżył powód S. N. (1). Apelację swoją oparł na następujących zarzutach:

1. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a co za tym idzie błędne przyjęciem że rozmiar krzywdy i cierpienia oraz całokształt negatywnych następstw zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2011 r. w jakich doznał w swoim życiu powód uzasadnia ustalenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia jako odpowiadającej pojęciu „odpowiednia suma”,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. pominięcie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez pobieżną ocenę rozmiaru krzywdy powodowa i następstw zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2011 r.,
3. naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie w sytuacji istnienia przesłanek do zasądzenia powodowi zwrotu pełnej kwoty tytułem zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, pozwany (...) S.A. w S. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była uzasadniona.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, które w zasadniczej części zostały przedstawione w uzasadnieniu, stwierdzić należy, że sprowadzają się one w istocie do krytyki oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy przeprowadzonych dowodów i braku ich wszechstronnego rozważenia, w kontekście jedynie prawdziwych i mogących stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy, twierdzeń powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia Sądu Rejonowego znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a dokonana przez Sąd I instancji ocena tego materiału nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Zaskarżone orzeczenie zostało odpowiednio umotywowane, a Sąd Rejonowy w sposób przekonujący

wyjaśnił motywy, jakimi kierował się ustalając taki a nie inny stan faktyczny, na jakich dowodach w tym zakresie się oparł oraz dlaczego dowodom przeciwnym odmówił wiarygodności.

Przede wszystkim należy wskazać, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczającym stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych z pominięciem wskazania wpływu stwierdzonego uchybienia na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r. II CK 369/03, LEX nr 174131). Tymczasem sformułowane przez skarżącego zarzuty sprowadzają się w istocie bardziej do błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego niż do błędnych ustaleń Sądu I instancji, gdyż apelujący nie zgadza się raczej z wnioskami wywiedzionymi przez Sąd, co doprowadziło - w jego ocenie - do nieuzasadnionego przyjęcia, że jego sytuacja życiowa po śmierci matki nie uległa pogorszeniu, co z kolei miało wpływ na rozmiar przyznanego na jego rzecz zadośćuczynienia.

Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach poświęconych nowej regulacji prawnej wprowadzonej przez ustawodawcę w art. 446 § 4 k.c. regulacja ta służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej - a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności życia a nadto konieczności ułożenia sobie życia na nowo.

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. (vide: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 czerwca 2010 r., III CKS 279/10, LEX nr 898254).

Świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy powyższego przepisu musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane. (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2012 r., I A Ca 673/12 LEX nr 1223372).

Generalnie kwota zadośćuczynienia powinna być, jak zaznaczył Sąd Rejonowy, odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości.

Mając na względzie omówione wyżej przesłanki, określające charakter świadczenia unormowanego w art. 446 § 4 k.c. i wskazujące kryteria dla wyznaczenia jego wysokości, Sąd II instancji nie zgodził się z zarzutem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie zostało przyznane na rzecz powoda na zbyt zaniżonym poziomie.

W motywach swojego rozstrzygnięcia, Sąd I instancji dokonał szerokich rozważań poświęconych zagadnieniom związanym z rozmiarem krzywdy doznanej przez powoda, w nawiązaniu do ustaleń na temat jego sytuacji życiowej, istniejącej zarówno przed, jak i po śmierci matki. Sąd Rejonowy uwzględnił fakt, że matka powoda zginęła w wypadku, pozostawiając go jako osobę dorosłą, samodzielną, funkcjonującą w osobnym miejscu zamieszkania. Sąd I instancji również prawidłowo ocenił zakres stanu emocjonalnego i przeżyć z tym związanych, posiłkując się w tej mierze opinią biegłego sądowego z zakresu psychologii. Nie ulega wątpliwości, że powód w chwili śmierci matki był osobą dojrzałą, mającą własne plany na przyszłość, które chciał realizować w głównej mierze ze swoją partnerką J. B..

W tych warunkach ustalona kwota zadośćuczynienia jest - także w ocenie Sądu Okręgowego - odpowiednia do doznanej przez powoda skutek śmierci matki krzywdy. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można na tym samym poziomie oceniać sytuacji dzieci, które straciły swoich rodziców w wyniku nagłej śmierci - inne są uwarunkowania,

kiedy dziecko, jest małoletnie, nieporadne życiowo, uzależnione bądź zależne od pomocy osoby dorosłej, a inna kiedy jest ono w wieku dorosłym, posiada konkretne plany na przyszłość, jest samodzielne, funkcjonuje zawodowo, itp.

Jest oczywiste, że podstawę do odpowiedniego wyrównania krzywdy będzie stanowić przytoczona w apelacji sytuacja w której osobę bliską traci osoba samotna, nie posiadająca rodziny, co może wyznaczać wielkość zadośćuczynienia na stosunkowo wysokim poziomie, ale okoliczność ta pozostaje bez wpływu na wymiar świadczenia w niniejszym postępowaniu, w którym Sąd I instancji podjął decyzję w powyższym zakresie samodzielnie, kierując się własną oceną okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wymiaru zadośćuczynienia. Jedynie w przypadku gdyby decyzja ta stanowiła o zbyt wygórowanym zadośćuczynieniu, rażąco nie dostosowanym do rozmiaru krzywdy poszkodowanego i nie odpowiadającym stopie życiowej społeczności, możliwa byłaby ingerencja Sądu II instancji w ustaloną wyrokiem wielkość tego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżone rozstrzygnięcie nie nosi wskazanych wyżej cech dowodzących niewłaściwości zadośćuczynienia, przeciwnie należało uznać je za dostosowane do okoliczności sprawy i nie pozostające w sprzeczności z warunkami ekonomicznymi kraju, które pomimo kryzysu, ulegają systematycznej poprawie. Nie może bowiem ująć uwadze, że zadośćuczynienie ma, jak zaznaczono na wstępie, pełnić rolę kompensacyjną i tym samym stanowić odczuwalną wartość majątkową.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszelkie aspekty decydujące o wymiarze świadczenia należącego się powodowi i wszechstronnie je przeanalizował w ramach oceny zebranego materiału dowodowego, nie dopuszczając się zarzucanego w apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak wynikało z powyższych rozważań zaskarżone orzeczenie nie zapadło również z obrazą art. 446 § 4 k.c.

Odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotu sporu do kwoty, do której powództwo zostało uwzględnione, Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego o zasadności ich rozdzielenia. Mimo bowiem, że określenie należnej powodowi sumy zadośćuczynienia, stanowiącej główny składnik kwoty objętej sporem, zależało od oceny Sądu, to wysuwane przez niego żądanie było zawyżone, co musiało spotkać się z konsekwencjami poniesienia kosztów procesu. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72, Lex nr 7144, w którym stwierdził, że żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do przyznanych, w podobnych przypadkach, w orzecznictwie sądowym, jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny stosownego zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), wyłącza przewidzianą w art. 100 możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. – Dz. U. z 2013 r., Nr 461) orzekł o kosztach postępowania za II instancję.